

Autobusy jak... jamniki

Napisano dnia: 2015-02-21 18:41:08



REGION. Inspektorzy transportu drogowego w swojej codziennej pracy często spotykają się z głosami zaniepokojonych pasażerów autobusów, którzy twierdzą, że pojazdy, którymi jeżdżą przewożą nadmierną ilość pasażerów. Rutynowa kontrola ilości przewożonych pasażerów najczęściej nie wykazuje nieprawidłowości, a dopiero bliższa analiza zapisów w dowodzie rejestracyjnym autobusu połączona z pomiarem masy rzeczywistej całego pojazdu pozwala na ustalenie, czy liczba przewożonych pasażerów jest prawidłowa.

Mając na uwadze bezpieczeństwo pasażerów inspektorzy z kłodzkiego oddziału dolnośląskiej Inspekcji Transportu Drogowego przeprowadzili kontrolę autobusów połączoną z pomiarem masy rzeczywistej pojazdów w wyniku czego stwierdzono, iż 75 proc. skontrolowanych pojazdów miało rzeczywistą masę własną znacznie wyższą od masy własnej wpisanej w dowodzie rejestracyjnym a co z tym idzie dopuszczalna liczba pasażerów, mogących być przewożona kontrolowanymi autobusami, powinna być znacznie niższa niż ta wskazana w dowodach rejestracyjnych.

W jednym ze skontrolowanych pojazdów liczba miejsc dla pasażerów nie powinna przekraczać 19, podczas gdy zgodnie z liczbą określoną w dowodzie rejestracyjnym autobusem mogło podróżować 28 pasażerów (w tym czworo na stojąco). Oględziny autobusu wykazały, że został on przerobiony m. in. poprzez wydłużenie o około 130 cm.

Opisane powyżej zaniżanie masy własnej pojazdu jest stwierdzane głównie w autobusach powstałych poprzez przerobienie pojazdów (samochodów dostawczych lub osobowych), w efekcie czego dopuszczalna liczba miejsc pasażerów wskazana w dowodzie rejestracyjnym jest większa od tej, która powinna być prawidłowo określona. Taki proceder powoduje, że podczas rutynowej kontroli drogowej nie są stwierdzane nieprawidłowości (porównanie wpisu w dowodzie rejestracyjnym z ilością przewożonych pasażerów nie wykazuje nieprawidłowości), a dopiero pomiar rzeczywistej masy autobusu wykazuje rażące nieprawidłowości, albowiem liczba przewożonych pasażerów wpływa na masę pojazdu i jego bezpieczne użytkowanie w ruchu drogowym, w tym także na ograniczenie skutków ewentualnego wypadku z udziałem takiego pojazdu. W efekcie opisanej praktyki autobusy są mocno przeciążone, a ich użytkowanie może stanowić zagrożenie dla przewożonych pasażerów oraz innych uczestników ruchu drogowego.

Z praktyki Inspekcji Transportu Drogowego wynika, iż niektóre pojazdy w ogóle nie powinny być użytkowane jako autobusy, ponieważ dopuszczalna liczba miejsc siedzących oraz stojących nie powinna przekraczać 8-9, podczas gdy w dowodach rejestracyjnych wskazana jest ilość 18-20.

Wyniki przeprowadzonych kontroli zostaną przekazane urzędowi rejestrującym po to, aby mogły wyjaśnić zaistniałe wątpliwości oraz rozbieżności - puentuje Wiesław Ziemianek z ITD.

(abc)